

POSTANOWIENIE

Dnia 28 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Lech Paprzycki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 września 2012 r.,
sprawy Z. M.
o odszkodowanie i zadośćuczynienie
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 13 grudnia 2011 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego
z dnia 30 sierpnia 2011 r.,

po s t a n o w i :ł

- 1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. D. Kancelaria Adwokacka i Radców Prawnych kwotę 738,00 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) w tym 23 % podatku VAT tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. zwalnia wnioskodawcę od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 13 grudnia 2011 r., utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego z dnia 30 sierpnia 2011 r., którym Sąd ten oddalił wniosek Z. M. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego, kasację na korzyść wnioskodawcy wniósł jego pełnomocnik z urzędu i, zarzucając: „I. rażące naruszenie przepisów postępowania – art. 7 kpk poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów zebranych w sprawie i uznanie, iż zebrane dowody wskazują na

to, że dolegliwości bólowe u wnioskodawcy nie pojawiły się podczas wsiadania do radiowozu policyjnego i że Policjanci nie przyczynili się w żaden sposób do ich powstania, - art. 555 kpk poprzez przyjęcie, że doszło do przedawnienia roszczenia wnioskodawcy mimo, iż zarzut przedawnienia podniesiony przez prokuratora jest niezgodny z zasadami współzycia społecznego, II. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego art. 5 kc poprzez jego nie zastosowania i błędną interpretację poprzez uznanie, że w niniejszej sprawie nie występują takie okoliczności, które skutkowałyby uznanie przedawnienia roszczenia za niezgodne z zasadami współzycia społecznego bo wnioskodawca powołując się na zasady współzycia powinien określić konkretną zasadę współzycia społecznego, która została naruszona”, wniósł „o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania”.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej, w odpowiedzi na kasację, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 535 § 3 kpk, i jako taka została oddalona, natomiast wnioskodawca, na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 634 kpk w zw. z art. 518 kpk został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Sporządzenie i wniesienie kasacji przez pełnomocnika z urzędu uzasadniało zasądzenie na jego rzecz należnego z tego tytułu wynagrodzenia.

W pierwszej jednak kolejności, zwrócić trzeba uwagę na to, że autor kasacji wadliwie sformułował jej wnioski, gdyż w sytuacji domagania się ostatecznie, żeby Sąd Najwyższy przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, należało wnosić o uchylenie wyroków Sądów obu instancji. Nie wiadomo też dlaczego autor kasacji wnosi o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego „w zaskarżonej części”, gdy jednocześnie kwestionuje w całości trafność orzeczenia Sądu Apelacyjnego. Wszystko to jednak nie ma istotnego znaczenia, gdyż także z treści uzasadnienia kasacji wynika, że intencją skarżącego było skierowanie jej w stosunku do całości orzeczenia Sądu Apelacyjnego i żądanie uchylenia wyroków Sądów obu instancji.

Odnosząc się natomiast do merytorycznych zarzutów kasacji, stwierdzić przede wszystkim należy, że nie tylko w istocie, ale i w sformułowaniach, stanowi

ona powtórzenie zarzutów apelacji. Zatem, skoro w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym nie zostały przeprowadzone żadne dowody, to zarzuty kasacyjne, co wynika wprost z jej uzasadnienia, należy rozumieć w ten sposób, że, zdaniem obrońcy, Sąd odwoławczy, w uzasadnieniu swego orzeczenia, nie odniósł się lub niewystarczająco odniósł się do zarzutów apelacji, co stanowi obrazę art. 457 § 3 kpk. Jednakże, również tak ujęty zarzut jest, w świetle uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, oczywiście bezzasadny. Sąd ten bowiem nie ograniczył się do podzielenia stanowiska i argumentacji przedstawionej przez Sąd Okręgowy, do czego był w pełni uprawniony wobec pełnowartościowości procesowej uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, lecz ponownie, z uzupełniającymi argumentami i z trafnym przewołaniem orzecznictwa Sądu Najwyższego, przedstawił racje przemawiające za uznaniem, że zgłoszenie przez prokuratora zarzutu przedawnienia (art. 555 kpk) nie pozostawało w sprzeczności z art. 5 kc. Sądy obu instancji nie ustaliły, a pełnomocnik nie wskazał na takie okoliczności, które świadczyłyby o tym, że zgłoszenie przez prokuratora tego zarzutu sprzeczne było z zasadami współżycia społecznego. Również z uzasadnienia kasacji wynika jednoznacznie, że, zdaniem pełnomocnika, ta sprzeczność z zasadami współżycia społecznego wynika z oczywistej zasadności roszczenia wnioskodawcy. Jednakże, idąc tym tokiem rozumowania, należałoby dojść do wniosku, że przedawnienie roszczenia z tego tytułu może dotyczyć tylko takich roszczeń, które są niezasadne. Tymczasem, jak słusznie przyjęły Sądy obu instancji, dla wykazania sprzeczności zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego, konieczne jest przede wszystkim wskazanie i wykazanie, co należy także do obowiązków wnioskodawcy i jego pełnomocnika, okoliczności szczególnych, które uniemożliwiły wcześniejsze zgłoszenie roszczenia. Sądy trafnie ustaliły, że w tej sprawie takich okoliczności nie było, co wynikało również z zeznań wnioskodawcy złożonych w toku rozprawy przed Sądem Okręgowym (s. 96v akt sprawy).

Zatem, zarzut naruszenia art. 5 kc w związku z art. 555 kpk okazuje się oczywiście bezzasadny. Wobec tego, już tylko w zasadzie na marginesie można stwierdzić, że w pozostałej części zarzuty kasacji są również oczywiście bezzasadne. Sądy obu instancji, także na podstawie zeznań wnioskodawcy, ustaliły okoliczności, w których nastąpiło jego zatrzymanie i wystąpiły wskazane w pierwszym zarzucie kasacji „dolegliwości bólowe” (s. 104v akt sprawy). Nie można

w tym zakresie dopatrzeć się jakichkolwiek uchybień przepisom prawa procesowego, które mogły prowadzić do błędnych ustaleń.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.